

Remigiusz Kasprzycki

<https://orcid.org/0000-001-7142-6170>

Instytut Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytet Pedagogicznego w Krakowie

## Dezercje w armiach w czasie I wojny światowej

**Abstrakt:** I wojna światowa ukazała wielką skalę dezercji. Masowe ucieczki żołnierzy z armii rosyjskiej w 1917 r., austro-węgierskiej w 1918 r., a w drugiej połowie 1918 r. armii niemieckiej stanowiły jedną z głównych przyczyn upadku sił zbrojnych tych państw. Dezercje w zwycięskich wojskach Francji, Wielkiej Brytanii, a także Stanów Zjednoczonych były znacznie mniejsze. Stanowiły jednak poważne ostrzeżenie, że w przyszłej wojnie to zjawisko może być jednym z największych problemów każdej armii.

**Słowa kluczowe:** dezercje, armia, żołnierze, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Austro-Węgry, Stany Zjednoczone.

**Abstract:** The First World War revealed a grand scale of desertion. The mass escapes of soldiers from the Russian army in 1917, the Austro-Hungarian army in 1918, and the German army in the second half of 1918 were one of the main reasons for the collapse of the armed forces of these states. Desertions in the victorious armies of France, Great Britain, and also the United States were much less common. Nevertheless, they were a severe warning that in a future war, this phenomenon could be one of the most significant problems of any army.

**Keywords:** desertions, army, soldiers, Great Britain, France, Germany, Austro-Hungary, United States.

### Wstęp

Wielka Wojna spowodowała, że zjawisko dezercji przybrało nienotowane wcześniej rozmiary i doświadczyły go wszystkie walczące strony. Było ono jedną z przyczyn upadku armii austro-węgierskiej (w 1918 r.) i armii rosyjskiej

(w 1917 r.). W Polsce największe zainteresowanie budziły właśnie dezercje w armii carskiej<sup>1</sup>. Polscy badacze nie zajmowali się natomiast dezercjami w wojskach brytyjskim, francuskim, niemieckim i austro-węgierskim, czyli siłach zbrojnych państw, które poza wspomnianą Rosją od początku do końca I wojny światowej uczestniczyły w toczącym się konflikcie. Nie dociekano również powodów i skali dezercji w armii amerykańskiej, której udział od kwietnia 1917 r. wydatnie wpłynął na końcowe losy Wielkiej Wojny. W ostatnich latach w kręgu zainteresowań naukowych polskich historyków coraz częściej znajdują się też dezercje w polskich i ukraińskich niepodległościowych formacjach zbrojnych, które walczyły w latach 1914–1918<sup>2</sup>.

Celem mojego artykułu jest ustalenie przyczyn, skali i skutków, a także zbadanie sposobów zwalczania dezercji w armiach brytyjskiej, francuskiej, niemieckiej, austro-węgierskiej i amerykańskiej. Ze względu na ograniczenia objętościowe tekstu oraz dobry stan wiedzy nie opisuję szczegółowo aspektów militarnych I wojny światowej, a także pomijam zestawienia liczbowe większości tych armii. W artykule nie zajmuję się także dezercjami w armii rosyjskiej i w polskich niepodległościowych formacjach zbrojnych, które doczekały się wspomnianego opisu w Polsce. Mam nadzieję, że mój artykuł wypełni pewną lukę w polskich badaniach na temat dezercji podczas I wojny światowej. Być może stan wiedzy zostanie pogłębiany także przez innych autorów.

## Wielka Brytania

W wypadku Wielkiej Brytanii, podobnie jak wielu innych krajów, które wzięły udział w I wojnie światowej, najtrudniejszym zadaniem pozostaje precyzyjne ustalenie liczby dezercji. Najdokładniejsze sprawozdania dotyczą zbiegłych żołnierzy, którzy stanęli przed sądami wojskowymi. W latach 1914–1918 przeprowadzono łącznie 82 423 procesy żołnierzy angielskich, walijskich, szkockich i irlandzkich, których oskarżono o dezercję, a także krótkotrwałe samowolne oddalenie się z oddziałów wojskowych. Byli to ochotnicy lub

<sup>1</sup> Zob. A. Smoliński, *Dezercje z armii rosyjskiej podczas I wojny światowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2009, t. XLVI, s. 169–199; S. Czerep, *Uchylenie się od poboru i dezercja z Armii Rosyjskiej od końca XIX do zakończenia I Wojny Światowej*, w: *O powinnościach żołnierskich*, t. III: *Na krętych drogach żołnierskich losów*, red. A. Drzewiecki, Oświęcim 2016, s. 29–56.

<sup>2</sup> Zob. W. Jarno, *1 Dywizja Strzelców Armii Generała Hallera w latach 1918–1919*, Łódź 2006, s. 41–42; A. Jędrzejewska, *Zaszczytny obowiązek czy przykra powinność. Ochotnicy w szeregach Legionów Polskich w latach 1914–1916*, w: *O powinnościach żołnierskich*, t. II: *Tym co polskość zachowali i o nią walczyli*, red. M. Kordas, Oświęcim 2016, s. 86–98; J. Snopko, *Final epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008, s. 91, 274, 387; M.B. Kozubel, *Dezercje, brak dyscypliny i nieposłuszeństwo rozkazowi żołnierzy ukraińskich strzelców siczowych w latach 1914–1918*, w: *Mało znana I wojna światowa. Studia i szkice z dziejów Wielkiej Wojny na froncie wschodnim*, red. A. Smoliński, Grajewo 2017, s. 33–43.

rekruci powołani wyłącznie na terenie Wielkiej Brytanii<sup>3</sup>. W rzeczywistości skala ucieczek żołnierzy brytyjskich w trakcie I wojny światowej osiągnęła liczbę 90 tys., z czego stosunkowo najmniej przypadków dotyczyło pierwszych i ostatnich miesięcy wojny.

W latach 1915–1916 co najmniej kilkuset dezerterów brytyjskich przedostało się do krajów neutralnych. Wybór azylu w państwach niebiorących udziału w wojnie nie zaskakiwał, dezerterów brytyjskich wyróżniał jednak środek transportu. Tylko w listopadzie 1916 r. na statku „Dieppe” mającym wypłynąć do Szwecji zatrzymano kilkudziesięciu dezerterów angielskich<sup>4</sup>. Od momentu udziału Wielkiej Brytanii w I wojnie światowej najczęściej uciekali żołnierze piechoty, w sumie pierwsze miesiące wojny zamknęły się liczbą od 4 do 8 tys. ucieczek. Co ciekawe, lojalność charakteryzowała nawet żołnierzy irlandzkich, którzy ze zrozumiałych względów historycznych nie zgłaszali się tak masowo w punktach werbunkowych do armii brytyjskiej w Dublinie. W oczekiwaniu na niemieckie ataki we francuskich okopach w 1914 r. żołnierze irlandzcy śpiewali *God save Ireland* i *Wearing of the Green*, co jednak nie wpływało na wzrost ich dezercji. Również w obozie jenieckim w Limburgu 2,5 tys. irlandzkich jeńców bardzo nieprzyjaźnie odniosło się do inicjatywy Rogera Casementa, prowadzącego nieudaną rekrutację do „irlandzkiej brygady”, która przy wsparciu Niemiec miała wyzwolić spod okupacji angielskiej Irlandię<sup>5</sup>. W grudniu 1914 i na początku stycznia 1915 r. Casement kilkakrotnie odwiedził obóz w Limburgu. Udało mu się zwerbować jedynie 50 żołnierzy, co nie doprowadziło do utworzenia niepodległościowej brygady.

Straty wynikające z liczby dezercji latem i jesienią 1914 r. nie zagrażały armii brytyjskiej. Co do przyszłości morale armii istniały jednak pewne obawy. Dowództwo wyszło więc z założenia, że wprowadzenie surowych kar zagwarantuje utrzymanie dyscypliny i będzie działało odstrasząco na pozostałych żołnierzy. 13 I 1915 r. wprowadzono rozkaz nr 585, który zniósł zasadę domniemanej niewinności zatrzymanego żołnierza. Jeśli żołnierz w przekonujący sposób nie udowodnił swojego alibi, w ciągu kilkunastu godzin stawał przed obliczem polowych trybunałów wojskowych. Brytyjskie sądy wojenne często raportowały, że dezercjom zazwyczaj towarzyszyły różnego rodzaju przestępstwa kryminalne, głównie kradzieże. Jednym z najbardziej poszukiwanych we Francji produktów, które dezerterzy brytyjscy kradli z zasobów wojskowych i sprzedawali Francuzom, była ropa naftowa. Taka działalność pozwalała im znacznie dłużej unikać zatrzymania, ponieważ kupujący o takich dezerterach zazwyczaj nie donosili żandarmerii. Wszyscy

<sup>3</sup> D.K Bellis, *Stories of Australian, Deserters in World War 1*, a thesis submitted for the degree Doctor of Philosophy, School of Communication, International Studies and Languages, University of Australia [Adelaide], July 2014, s. 72.

<sup>4</sup> M. Gilbert, *Pierwsza wojna światowa*, tłum. S. Amsterdamski, Poznań 2003, s. 314.

<sup>5</sup> P. Karsten, *Irish soldiers in the British Army 1792–1922. Suborned or Subordinate?*, „Journal of Social History” 1983, t. XVII, nr 1, s. 47.

natomiast aresztowani dezenterzy, na których dodatkowo ciążyły oskarżenia o rabunki wojskowego mienia, musieli się liczyć z surowym wymiarem kary. W czasie I wojny światowej na 306 dezenterach brytyjskich wykonano karę śmierci<sup>6</sup>. 4 żołnierzy w chwili egzekucji nie miało ukończonych 17 lat i wszyscy byli ochotnikami. Schwytni dezenterzy jeszcze tego samego dnia stawali przed sądami polowymi, a skazani na śmierć oczekiwali na wykonanie wyroku w prowizorycznym areszcie przez całą noc. Te ekspresowe egzekucje, stosowane nie tylko przez Brytyjczyków, były przeprowadzane bladym światem i w literaturze ukuto dla nich nazwę *Shot at Dawn*.

Pierwszego z dezenterów brytyjskich stracono 8 IX 1914 r., ostatniego zaś 7 XI 1918 r.<sup>7</sup> Wielu dezenterów brytyjskich, na których wykonano wyroki śmierci „o świcie”, poza uciezkami nie dopuściło się innych przestępstw. Prawie nikt z sądzonych w niemal ekspresowym tempie nie wiedział, że miał prawo do wojskowego obrońcy. Skazanych na karę śmierci nie informowano także, że przysługiwało im prawo napisania do króla petycji o ulaskawienie. Wśród młodych dezenterów brytyjskich, których rozstrzelano, 2 przypadki nawet po upływie 100 lat wciąż szokują. Wczesnym rankiem 27 II 1916 r. stracono 16-letniego Jamesa Croziera z Belfastu, strzelca z 9 Pułku Królewskich Irlandzkich Strzelców. W noc przed rozstrzelaniem upito go rumem i nieprzytomnego zaniesiono rankiem przed pluton egzekucyjny. Oficerowie obecni przy rozstrzelaniu obawiali się nawet, że pluton egzekucyjny odmówi wykonania wyroku. Równie tragicznie potoczyły się losy 16-letniego Abrahama Bevisteina, którego rozstrzelano niedaleko Calais. Podobnie jak wielu innych żołnierzy został on uznany winnym samowolnego opuszczenia powierzonego mu stanowiska bojowego w obliczu wroga. Bevistein do końca nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji swojego czynu. Na kilka godzin przed egzekucją napisał do swojej matki: „Byliśmy w okopach, było mi tak zimno, że wyszedłem i schroniłem się w wiejskim domu. Zabrali mnie do więzienia, więc będę musiał stawić się przed sądem. Postaram się jak najlepiej wyjść z tego, więc nie martw się”<sup>8</sup>. Bevistein, żołnierz 11 Pułku Piechoty, został rozstrzelany 20 III 1916 r.

Stosowanie represji nie zahamowało wzrostu liczby dezercji. W latach 1914–1918 zwiększyła się także liczba rozpraw przeciwko dezenterom, prowadzonych przez wojskowe sądy w kraju i za granicą. Dla porównania od 1 X 1914 do 30 IX 1915 r. brytyjskie trybunały w kraju i za granicą rozpatrywały łącznie 4468 spraw za dezercję, zaś od 1 X 1917 r. do 30 IX 1918 r.

<sup>6</sup> J. Morris, *The Church Lads' Brigade in the Great War. The 16th (service) Battalion the King's Royal Rifle Corps*, Barnsley 2015, s. 192–193.

<sup>7</sup> J. Putkowski, J. Sykes, *Shot at Dawn. Executions in World War One by Authority of the British Army Act*, Barnsley 1999, s. 11.

<sup>8</sup> J. Morris, op. cit., s. 194. Inni brytyjscy badacze, Cathryn M. Corns i John Hughes-Wilson, podali, że rozstrzelano 304 dezenterów. Za: Ch. Glass, *Dezenterzy. Ostatnia nieopowiedziana historia II wojny światowej*, tłum. T. Fiedorek, Poznań 2014, s. 32.

– aż 10 271 spraw<sup>9</sup>. Na tle współczesnych ustaleń, o czym pisałem, oficjalne dane brytyjskie z 1922 r. wydają się znacznie zaniżone. Należy pamiętać, że w Wielkiej Brytanii, ale także we Francji (o czym dalej), a więc w krajach zwyciężskich, ujawnianie faktycznej liczby dezercji przebiegało opornie. Po 1918 r. podawanie rzeczywistej, i co za tym idzie, większej liczby zbiegłych żołnierzy w niedawnej wojnie nie tylko nie przynosiło chluby, lecz także obniżało i tak już nadszarpnięty autorytet dowództwa armii, które wielu rozgoryczonych obwinało za rzeź Wielkiej Wojny. Wzmacniało również wszelkie organizacje i ruchy pacyfistyczno-antymilitarystyczne, które nie bez przyczyny zyskały na popularności w Zjednoczonym Królestwie po 1916 r.

Na początku 1916 r. wprowadzono w Wielkiej Brytanii pobór powszechny. W styczniu tegoż roku pobór obejmował wszystkich nieżonatych mężczyzn i bezdzietnych wdowców od 18. do 41. roku życia. W czerwcu 1916 r. tzw. *Military Service Act No. 2* dotyczył już wszystkich mężczyzn z tej grupy wiekowej. Zaowocowało to unikaniem służby wojskowej – tylko jesienią i latem 1916 r. w celu uniknięcia wcielenia do armii ukrywało się w Wielkiej Brytanii 93 tys. mężczyzn<sup>10</sup>. W Wielkiej Brytanii przybywało również tych, którzy swój sprzeciw wobec czynnej służby wojskowej deklarowali ze względu na przekonania religijne. Prześladowania osób odmawiających poboru z takich powodów przybrały na sile i były notowane do końca wojny. W brytyjskich więzieniach w listopadzie 1918 r. wciąż przetrzymywano 1500 osób, które ze względu na konflikt sumienia odmówiły służby wojskowej<sup>11</sup>. Symbolem brytyjskich obdzektorów z czasów I wojny pozostał Herbert Runham Brown, który za odmowę służby wojskowej spędził 2,5 roku w brytyjskim więzieniu. W 1918 r. tutejszy wymiar sprawiedliwości ścigał nie tylko ukrywających się i agitujących przeciwko służbie wojskowej, lecz także autorów ulotek, pamfletów i druków satyrycznych wymierzonych w armię. W maju 1918 r. zatrzymano Edith Ellis i dwóch pozostałych członków *Friends Service Council* rozprowadzających broszurę *A Challenge to Militarism*, która wykpiwała służbę w armii. Podczas procesu sądowego oskarżeni stwierdzili, że ich działania są deklaracją wszystkich ludzi dobrej woli i chrześcijan. Nie wyrazili również skruchy, że druk wydali bez zgłoszenia do cenzury. Oskarżeni zapowiedzieli także, że nie zrezygnują ze swojej działalności. Ellis, która przewodziła wspomnianej organizacji od 1916 r., nie przyjęła kary grzywny 250 funtów i została skazana na 3 miesiące więzienia<sup>12</sup>. Warto zaznaczyć, że obowiązkową służbę wojskową zniesiono w Wielkiej Brytanii w 1920 r.

<sup>9</sup> *Statistics of the Military Effort of the British Empire during the Great War, 1914–1920*, London 1922, s. 654, 666.

<sup>10</sup> I.F.W. Beckett, *Pierwsza Wojna Światowa 1914–1918*, tłum. R. Dymek, Warszawa 2009, s. 286–287.

<sup>11</sup> P. Brock, N. Young, *Pacifism in the Twentieth Century*, New York 1999, s. 50.

<sup>12</sup> M. Elliott, *Opposition to the First World War: The Fate of Conscientious Objectors in Leicester*, „Leicestershire Archaeological and Historical Society” 2003, t. LXXVII, s. 91.

## Francja

W armii francuskiej, w której w 1914 r. istniała obowiązkowa służba wojskowa, w walce z dezercją od początku wojny nie wahano się orzekać kary śmierci. Od sierpnia 1914 do stycznia 1917 r. miesięcznie wydawano od 22 do 23 wyroków śmierci za przejście na stronę wroga lub za dezercję w obliczu wroga. Prezydent Raymond Poincaré zamienił jednak 424 wyroki śmierci na areszt, co oznaczało, iż miesięcznie wykonywano jedynie od 7 do 8 wyroków śmierci<sup>13</sup>. W armii francuskiej podczas Wielkiej Wojny wciąż obowiązywały art. 213, 218 i 238 wojskowego kodeksu karnego z 9 VI 1857 r., który w 1875 r. uprościł Napoleon III, a który przewidywał za dezercję karę śmierci<sup>14</sup>. We Francji kwestie dezercji poruszały również ustawy wprowadzane w listopadzie 1893, czerwcu 1899, marcu 1909, a także w styczniu 1916 r. Na podstawie tej ostatniej za dezercję ścigano nawet ukrywających się przed służbą członków belgijskiej milicji<sup>15</sup>. Surowe represje wydawały się jednak ostatecznością. Już w 1914 r. okazało się, że często lepsze rezultaty w szczególnie podatnych na dezercję pułkach, złożonych zwłaszcza z młodych i wystraszonych rekrutów oddziałów piechoty, przynosiło szybkie wycofywanie ich z linii frontu w głąb kraju. Na zapleczu przekazywano ich pod komendę zaprawionych w bojach żołnierzy i po wzmocnieniu dyscypliny kierowano z powrotem na wojenny front. Od sierpnia 1914 r. taką strategię w podległych pułkach 9 Armii stosował gen. Ferdinand Foch, który – jak wspominał – starał się również nie karać pojedynczo zbiegłych żołnierzy, ale dołączać ich do macierzystych pułków<sup>16</sup>. Do pewnego czasu takie postępowanie przynosiło poprawę morale wielu walczących.

Po trzech ciężkich latach wojennych nastąpił wyraźny spadek woli walki żołnierzy francuskich. Poważny kryzys przyszedł wiosną 1917 r. Miało to bezpośredni związek z nieudaną ofensywą pod Aisne. W końcu kwietnia 1917 r. odnotowano tam masowe dezercje, a miesiąc później zjawisko to przekształciło się w otwarty bunt. W jego wyniku ok. 30 tys. żołnierzy francuskich powróciło na obszary kraju, na których nie toczyły się działania wojenne. Próba spacyfikowania defetystycznych nastrojów wśród walczących aliantów było zwielokrotnienie działania sądów wojskowych<sup>17</sup>. Niewykluczone, że kwiecień 1917 r. stanowił punkt zwrotny w nastrojach wojny. Wydarzenia od końca kwietnia do początków czerwca 1917 r. wstrząsnęły Francją. Nie zagroziły jednak stabilizacji armii francuskiej, ponieważ były poważnym problemem jedynie w 5 francuskich dywizjach. Zrewoltowanych

<sup>13</sup> J.B. Duroselle, *Wielka wojna Francuzów 1914–1918*, tłum. A. Ciastek, Warszawa 2006, s. 177.

<sup>14</sup> P. Duret, *1914–1918: Déserteurs et insoumis*, „Le Benon. La Salévienne” 2014, nr 83, s. 12.

<sup>15</sup> *Quatrième Partie Code Pénal Militaire, Genèse: Pand B, V<sup>e</sup> Gode pénal militaire*, t. XX, <http://www.just-his.be/eprints/6814/1/Codepenalmilitaire.pdf> (dostęp: 2 XI 2018).

<sup>16</sup> F. Foch, *Pamiętniki 1914–1918*, t. I, Warszawa–Kraków MCMXXI [1921], s. 107–108.

<sup>17</sup> D.K. Bellis, op. cit., s. 74.

żołnierzy pod Aisne w pewnym stopniu inspirowały podobne bunty w armiach angielskiej, włoskiej, niemieckiej, a przede wszystkim rosyjskiej. Zbuntowani żołnierze z francuskiego 310 Pułku Piechoty próbowali nawet dotrzeć do Paryża, aby rozniecić tam rozruchy. Podczas tego marszu kilkuset żołnierzy zostało szybko okrążonych i rozbrojonych przez lojalne wobec armii oddziały. Jeszcze inni żołnierze w ogóle nigdzie nie uciekali, tylko urządzali nieliczne defilady z „czerwonymi sztandarami” i śpiewem *Międzynarodówki*. Tak uczyniło 150 szaserów z 70 Batalionu w Grenoble, którzy wiwatowali na cześć rewolucji lutowej w Rosji. Buntownicy spod Aisne w większości byli jednak niezorganizowanymi, a także nierozpolitykowanymi żołnierzami, którzy raczej uzmysłowili sobie brak szans i grożącą im w każdej chwili śmierć. Większość z nich ogarnęły strach i zwątpienie, a swoje frustracje topili w skonfiskowanym alkoholu. Wielu buntowników podejmowało także mało skuteczne negocjacje z oficerami. W czasie pertraktacji żołnierze domagali się polepszenia warunków służby. Jeszcze inni zrewoltowani żołnierze pisali petycje do władz z żądaniami gwarancji dobrego i godnego traktowania w wojsku. W każdym pułku bunty trwały jednak nie dłużej niż dzień lub dwa dni. Bardzo sprawnie likwidowały je siły policyjne i lojalne oddziały wojskowe. W ramach odpowiedzialności karnej skazano 12,5 tys. zbuntowanych żołnierzy, w tym 554 na karę śmierci, choć oficjalnie rozstrzelano tylko 49 osób. Władze szybko jednak złagodziły politykę dotkliwych represji, błyskawicznie orientując się, że bunt nie miał zorganizowanego i politycznego charakteru. François Roux trafnie określił więc wydarzenia od końca kwietnia do początków czerwca 1917 r. jako „bunt zrozpaczonych”<sup>18</sup>. Według Jeana-Baptiste’a Duroselle’a skazanych na karę śmierci było znacznie mniej, bo tylko 452, wśród których przeważało aż 100 przedwojennych kupców, a dość liczni byli także robotnicy i rolnicy<sup>19</sup>. W międzywojennej Francji panowało przekonanie, że armię francuską podczas kryzysu pod Aisne uratował gen. Henri Philippe Pétain. Francuski gen. Albert Joseph Tanant wskazywał, że Pétain przede wszystkim wsłuchał się w potrzeby żołnierzy frontowych. Przejawiało się to ponownym i sprawiedliwym rozpatrywaniem zażaleń co do kolejności przyznawania urlopu, lepszego kwaterunku, wydzielania po trudach walki niezbędnych dni odpoczynku<sup>20</sup>. Pétain poza zrozumieniem kwestii socjalnych żołnierzy, 19 V 1917 r. zdecydował się na wstrzymanie ataków. Poza ogromnymi stratami nie przyniosły one żadnych rozstrzygnięć.

Wspomniane kwestie miały zasadnicze znaczenie. Podstawowym pragnieniem uczestników „buntu zrozpaczonych” spod Aisne było bowiem przeżycie.

<sup>18</sup> F. Roux, *La Grande Guerre inconnue, Les poilus contre l'armée française*, Paris 2006, s. 168–170.

<sup>19</sup> J.B. Duroselle, op. cit., s. 179.

<sup>20</sup> A. Tanant, *O powołaniu oficera (L'Officier de France)*, tłum. Z. Skolimowska, Poznań 1927, s. 32.

Osobom decydującym się na dezercję przyświecały zupełnie różne cele – jednych interesowało po prostu opuszczenie szeregów armii, inni ufali, że stanowią awangardę rewolucji, jeszcze inni negocjowali z oficerami i wysyłali petycje do władz. „Buntownicy spod Aisne” dowiedli, że nie są zdolni do długofalowej, trwałej, silnej i zjednoczonej samoorganizacji. Jednak wspólny marsz 310 Pułku Piechoty na Paryż był pewną formą solidaryzmu. Popularność skrajnie lewicowych haseł czy w ogóle kwestie ideologiczne odegrały tutaj drugoplanową rolę. Francuski bunt miał więc spontaniczny, nie zaś *stricte* rewolucyjny charakter. W dużej jednak mierze przewyższył zdefiniowaną przez Jamesa C. Scotta tzw. broń słabych, która zamiast otwartego buntu i rewolucji stanowiła narzędzie obrony grup relatywnie bezsilnych; do niej badacz ten zaliczył również szeregowych żołnierzy. Ten amerykański antropolog dezercję sklasyfikował – obok opóźnień, symulacji, ignorancji, pozornego posłuszeństwa, a nawet sabotażu, oszczerstw i podpaień – jako właśnie „broń słabych”<sup>21</sup>. W swojej analizie Scott posłużył się przykładami zaczerpniętymi ze słynnej antywojennej powieści Jaroslava Haška *Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej*. W opinii Scotta metody stosowane przez Szwejka były „bronią słabych”, po którą w Wielkiej Wojnie, *nota bene* z różnym skutkiem, sięgnęło tysiące żołnierzy, nie tylko francuskich.

Po zakończeniu I wojny światowej w zwycięskiej Francji zwlekano z przedstawieniem faktycznej liczby zbiegłych żołnierzy. Dopiero w 1920 r. francuska policja poinformowała społeczeństwo, że w latach 1914–1918 aresztowano 66 678 dezenterów francuskich. Według tego raportu w 1914 r. liczba ta nie przekraczała 10 tys. zbiegów, a w 1916 r. wyniosła 16,5 tys. dezenterów, aby w 1917 r. przekroczyć liczbę 25,5 tys. żołnierzy. Obecnie przyjmuje się jednak, że w okresie I wojny światowej z armii francuskiej zbiegło znacznie więcej żołnierzy. Ocenia się, że liczba dezenterów francuskich wahała się od 80 tys. do 90 tys. żołnierzy<sup>22</sup>. Zbiegli żołnierze francuscy, a także poborowi unikający służby wojskowej również chętnie szukali azylu w krajach neutralnych. W przypadku poborowych, którzy mieszkali w zachodniej części kraju, popularnym kierunkiem była Hiszpania. Szacuje się, że w niektórych francuskich kantonach leżących po wschodniej stronie Pirenejów aż 1/5, a nawet 1/3 zmobilizowanych do armii przedostała się przez drugą stronę gór. Poborowi chętnie ukrywali się na Korsyce, a z innych regionów, w tym głównie z Górnej Sabaudii, spieszyli do Szwajcarii. Z raportu ze stycznia 1918 r. wynikało, że tylko w Genewie na początku tego roku przebywało 4800 dezenterów z armii francuskiej<sup>23</sup>. W przypadku tej armii dokładne ustalenie liczby żołnierzy, na których wykonano wyroki śmierci za dezercje, nie jest łatwe.

<sup>21</sup> J.C. Scott, *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*, New Haven 1985, s. XVI.

<sup>22</sup> P. Duret, op. cit., s. 10–11.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 11.



Cathryn M. Corns i John Hughes-Wilson podali, że w czasie I wojny światowej rozstrzelano ponad 600 dezercerów<sup>24</sup>. Nie licząc ściganych buntowników spod Aisne, najsurowszy wymiar kary stosowano jednak sporadycznie. W przeciwnym razie rozstrzelano by tysiące dezercerów francuskich.

Jeszcze przed wybuchem wojny we Francji nie brakowało przeciwników służby wojskowej. Dlatego władze przygotowały listę 2,5 tys. osób, które planowano aresztować. W sumie 1 VIII 1914 r., czyli w czasie mobilizacji, osadzono w areszcie jedynie 59 osób, głównie obcokrajowców, którzy nawoływali do buntu<sup>25</sup>. Wcześniejsze ostrzeżenia nie były bezpodstawne, jeszcze w październiku 1912 r. komunizujący anarchiści na 2 tys. plakatów i 80 tys. ulotek rozpowszechniali hasło: „Dzisiaj zbuntowani, jutro stawiający opór, później dezercerzy”. Manifest został ogłoszony w obronie poszukiwanych przez sąd 40 młodych libertarian, którzy publicznie odmówili wcielenia do wojska, po czym próbowali znaleźć schronienie za granicą. Sekretarzem komunistycznej Federacji Anarchistycznej był wtedy Louis Lecoin, który zaakceptował druk wspomnianego antymilitarystycznego manifestu. 19 XII 1912 r. Lecoin został oskarżony o „podżeganie do morderstwa” i skazany na 5 lat więzienia. Zwolniono go w listopadzie 1916 r. i nakazano mu stawić się w jednostce wojskowej w Bourges, czego Lecoin w liście do ministra obrony ponownie odmówił. Po 15 dniach został znów uwięziony, ale krótki czas wolności wykorzystał do kolportowania ulotki *Niech zapanuje pokój*. W ramach amnestii Lecoin opuścił więzienie w 1917 r. Niemal natychmiast rozpoczął nawoływanie do zakończenia wojny. Anarchista nie cieszył się długo swobodą, ponieważ szybko skazano go na 6,5 roku więzienia<sup>26</sup>. Lecoin wyszedł na wolność dopiero w 1920 r. We Francji, podobnie jak w Wielkiej Brytanii, ponownie zyskały uznanie organizacje pacyfistyczne i antymilitarystyczne. Spora część społeczeństwa nie piętnowała dezercerów z minionej wojny, a także nie okazywała pogardy ukrywającym się w latach 1914–1918 poborowym.

## Niemcy

W październiku 1911 r. o nieprzerwanej potrzebie przenoszenia na naród wojskowej dyscypliny, posłuszeństwa, karności, samozaparcia i wierności do końca przypominał niemieckiemu korpusowi oficerskiemu gen. Hans Hartwig von Beseler, który jednocześnie stwierdzał, że najgorsze jest „tchórzostwo”, całkowicie jego zdaniem dyskwalifikujące każdego żołnierza. Zadania

<sup>24</sup> Cyt. za: Ch. Glass, op. cit., s. 32.

<sup>25</sup> M.S. Neiberg, *Taniec furii. Wybuch pierwszej wojny światowej oczami Europejczyków*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2013, s. 175–176.

<sup>26</sup> (Cher), *Louis Lecoin militant pacifiste*, „L’Emancipation syndicale et pédagogique” 2013, nr 3, s. 16–17.

wychowanego i przygotowywanego do wojny niemieckiego żołnierza stanowiły więc kroczenie naprzód i zwyciężanie, niezawodzenie narodu, którego – jak podkreślał gen. Beseler – był on jednym z najważniejszych elementów składowych. Wojsko miało przy tym bezwarunkowo dystansować się od polityki. Jak ujął to generał w maju 1914 r.: „Wojsko milczy, słucha i zwycięża”<sup>27</sup>. W pierwszych miesiącach działań frontowych wydawało się, że zasady te w armii niemieckiej w pełni obowiązują. Dezerccje zdarzały się sporadycznie, a duch armii niemieckiej był bardzo silny. Poważną zasługę miały w tym czasopisma wspierające władze. Gazety informowały, że do armii niemieckiej w pierwszym tygodniu wojny ochotniczo zgłosiło się 1 mln 300 tys. osób. Te wyolbrzymione liczby nie miały nic wspólnego z rzeczywistością, bowiem latem 1914 r. było ok. 185 tys. ochotników, z których do służby przyjęto jedynie 144 tys.<sup>28</sup> W kolejnych latach wysiłki propagandowe coraz mniej jednak pomagały.

W miarę przedłużającej się wojny obniżało się również morale armii niemieckiej. Skutkiem tego były dezerccje, które w czasie całej Wielkiej Wojny objęły kilkaset tysięcy żołnierzy. Jednak do lata 1918 r. liczba ta nie przekroczyła 100 tys. dezertersów. Żołnierzy armii niemieckiej ukształtowała nie tylko twarda dyscyplina, lecz także wizja bardzo surowych kar, łącznie z karą śmierci, którą przewidywało obowiązujące od 1872 r. wojskowe ustawodawstwo<sup>29</sup> dla zdecydowanych na ucieczkę z wojska. Mimo obowiązującego tak surowego prawa wojskowego dezerccje w armii niemieckiej rozpoczęły się już w 1914 r., co potwierdzają procesy sądów wojskowych. W 1914 r. niemieckie trybunały wojskowe rozpatrzyły 1138 spraw żołnierzy, którzy dokonali dezerccji lub krótkotrwałego samowolnego oddalenia się z frontowych jednostek wojskowych. W latach 1915–1916 zakończyło się takich procesów odpowiednio 4356 i 6343. Wyraźny skok nastąpił w kolejnych latach. W 1917 r. prowadzono już 19 783 sprawy przeciwko dezertersom, a w 1918 zakończono aż 45 329 takich procesów<sup>30</sup>. Co ciekawe, mimo prawnych możliwości niemieckie sądownictwo wojskowe w orzekaniu kary śmierci było dość powściągliwe. W 1917 r., kiedy zakończyło się blisko 20 tys. spraw dezertersów zbiegłych podczas walk frontowych, wojskowe trybunały orzekły tylko 150 kar śmierci. Wyrok wykonano jedynie na 48 niemieckich dezertersach<sup>31</sup>.

Armia niemiecka nawet wśród wrogów słynęła z wzorowej służby i bezwzględnie przestrzeganej dyscypliny, która całkowicie legła w gruzach

<sup>27</sup> H. von Beseler, *O zawodzie żołnierskim*, tłum. K. Fabrycy, T. Piskor, W. Tokarz, Warszawa 1919, s. 55.

<sup>28</sup> M.S. Neiberg, op. cit., s. 167.

<sup>29</sup> Niemiecki Kodeks Karny Wojskowy z dnia 20 VI 1872 r., według tłumaczenia Komisji Prawno-Wojskowej T.R.S, Warszawa 1920, s. 18–21.

<sup>30</sup> Ch. Jahr, *Gewöhnliche Soldaten. Desertion und Deserteure im deutschen und britischen Herr 1914–1918*, Göttingen 1998, s. 155.

<sup>31</sup> J. Putkowski, J. Sykes, op. cit., s. 19.

w ostatniej fazie wojny. Źródła tego upadku trzeba upatrywać przede wszystkim w pogarszających się codziennych warunkach bytowych. Zadbana, dobrze wyposażona i syta armia z 1914 r. 4 lata później odczuwała poważne braki w wyżywieniu, umundurowaniu, ciepłej odzieży i obuwiu. Kolejne mobilizowane roczniki coraz gorzej znosiły również warunki takiej służby. Przykładem kompletnego rozprężenia, a także świadectwem słabej kondycji armii niemieckiej były wydarzenia, do których doszło pod koniec marca 1918 r. pod Erches. Dotyczyło to młodych żołnierzy z 28 Rezerwowej Dywizji Piechoty, których bardziej niż militarne sukcesy niedawnej ofensywy ucieszyło zdobycie pełnych magazynów wroga<sup>32</sup>. Takie wydarzenia były dowodem upadku żołnierzy niemieckich, którzy coraz mniej lękali się konsekwencji nieprzestrzegania kodeksu wojskowego przewidującego surowe kary również za pijaństwo. Niewykluczone, że kryzys morale armii niemieckiej miał jeszcze jedną, pozamilitarną przyczynę. Był nią coraz większy upadek autorytetu oficerów niemieckich, którzy na tle podległych sobie żołnierzy tworzyli odrębną i zdystansowaną kastę. Przełożeni ponoszący klęski, a zarazem żądający od podwładnych heroizmu, a także ślepego posłuszeństwa tracili zaufanie, a nawet byli traktowani wrogo. Przestrzegał przed tym Leon Wauthy, francuski ekspert wojskowości, pisząc o tzw. karności biernej, a nie rozumowej, i karności narzuconej przymusem, która według niego wiedzie do tragicznych skutków militarnych<sup>33</sup>. Francuzi zrozumieli to dobrze po doświadczeniach pod Aisne, Niemcy wiosną 1918 r. już chyba niekoniecznie.

Potwierdzeniem upadku armii niemieckiej od sierpnia 1918 r. do zakończenia wojny był niespotykany wcześniej wzrost liczby dezercji. W opinii niektórych badaczy w ciągu niecałych 4 miesięcy sięgnęła ona nawet blisko 750 tys. żołnierzy<sup>34</sup>. Obliczenia Iana Kershawa wydają się chyba mocno zawyżone. Nie zmienia to jednak faktu, że latem 1918 r. nastąpił już całkowity upadek morale armii Kaisera, co symbolizowały masowe ucieczki podoficerów, np. alzackiego sierżanta Dominika Richerta, który w lipcu 1918 r. zbiegł z armii niemieckiej i został określony jako „pacyfista w mundurze”. Jego wspomnienia opublikowano w Monachium dopiero w 1989 r.<sup>35</sup> Dezercerzy z armii niemieckiej ukrywali się na terenie całego kraju, ale jeszcze chętniej uciekali do państw niebiorących udziału w wojnie – do Szwajcarii, Danii i Holandii. Tylko od połowy września 1918 r. do końca grudnia 1918 r. w samej Holandii zarejestrowano aż 4 tys. uciekinierów z armii niemieckiej<sup>36</sup>. Dezercerzy z tej armii szukali schronienia za granicą nawet po 11 XI

<sup>32</sup> M.M. Evans, *Niemcy w wielkiej wojnie. Anatomia klęski 1918*, tłum. W. Turant, Warszawa [2014], s. 65.

<sup>33</sup> L. Wauthy, *Dusza Żołnierza*, tłum. T. Różycki, Warszawa 1922, s. 63.

<sup>34</sup> I. Kershaw, *Do piekła i z powrotem*, tłum. A. Romanek, s. 119.

<sup>35</sup> D. Richert, *Beste Gelegenheit zum Sterben. Meine Erlebnisse im Kriege 1914–1918*, München 1989.

<sup>36</sup> Ch. Jahr, op. cit., s. 121.

1918 r. Nie było to zaskakujące, ponieważ większość z nich ukształtowały surowa dyscyplina i karność. W Szwajcarii, Holandii i Danii przyjmowali z nadzieją rewolucyjne wydarzenia w swojej ojczyźnie, ale nadal obawiali się odpowiedzialności karnej, a niektórzy wręcz wstydzili się swoich decyzji, porzucenia rodaków w chwilach największej próby<sup>37</sup>. Głównym kierunkiem dezercji Niemców były państwa Europy Zachodniej, zarówno neutralne, jak i wrogie. Znacznie mniejszą popularnością cieszyły się dezercje na stronę rosyjską, a jeśli już do nich dochodziło, przeważnie decydowali się na nią służący w armii niemieckiej Polacy<sup>38</sup>. Żołnierze polscy znacznie częściej uciekali na zachód Europy. W opinii Roberta Kaczmarka do 1917 r. z armii niemieckiej zdezerterowało ok. 20 tys. żołnierzy polskich, a wiosną 1918 r., po nieudanej niemieckiej ofensywie, ta liczba znacznie wzrosła. Wielu Polaków, podobnie jak Niemców, szukało azylu w Danii, Szwajcarii i Holandii<sup>39</sup>.

Po zakończeniu I wojny światowej dezercerzy niemieccy niekoniecznie mogli się spodziewać serdecznego przyjęcia w swojej ojczyźnie. Co prawda nastroje antymilitarystyczne i rewolucyjne w Niemczech panowały dość powszechnie, ale nawet wielu pacyfistów wciąż uważało, że nieodzowne jest utrzymanie w republice silnej armii<sup>40</sup>. Dezercerzy z armii niemieckiej przebywający za granicą pod koniec 1918, a nawet na początku 1919 r. wciąż nie wiedzieli, czy powracając do Niemiec, nie poniosą odpowiedzialności karnej. Wielu dezercerów albo zbiegłych przed służbą wojskową, którzy na przełomie 1918 i 1919 r. powrócili, szybko przyłączyło się więc do komunistycznych rewolt, jakie przetaczały się przez niemieckie miasta. Dezercerzy wzięli udział w walkach w Berlinie i po stronie Bawarskiej Republiki Rad. Takie decyzje wynikały nie tylko z komunistycznych przekonań, ale też ze strachu, że nowe władze Republiki Weimarskiej pociągną ich do odpowiedzialności karnej za opuszczenie szeregów. Tak się jednak nie stało, choć na uciekinierów z byłej armii niemieckiego cesarza patrzono podejrzliwie. Wprowadzona przez Zgromadzenie Narodowe 6 III 1919 r. ustawa o tzw. Reichswehrze podkreślała, że do nowej siły zbrojnej nie mogą być dopuszczani dezercerzy i osoby wcześniej unikające służby wojskowej<sup>41</sup>. Nie wszyscy jednak Niemcy po zakończeniu tej wojny marzyli o karierze wojskowej. W Niemczech znów zyskiwały na popularności organizacje antymilitarystyczno-pacyfistyczne, w których znalazło się wielu dezercerów z byłej armii niemieckiego cesarza.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>38</sup> E. de Henning-Michaelis, *Burza dziejowa. Pamiętnik z wojny światowej 1914–1917*, t. II, Warszawa 1928, s. 727.

<sup>39</sup> R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera. Na frontach pierwszej wojny światowej*, Kraków 2014, s. 479.

<sup>40</sup> K. Fiedor, *Militaryzmowi i faszystomowi – nie. Carl von Ossietzky – życie i walka*, Warszawa–Wrocław 1986, s. 36.

<sup>41</sup> J. Benoist-Méchin, *Niemcy i armia niemiecka 1918–1938*, tłum. S. Skarzyński, Warszawa [1938], s. 157.

## Austro-Węgry

Przed wybuchem I wojny światowej austro-węgierski departament wojskowej sprawiedliwości, podobnie jak niemiecki, dysponował bardzo surowymi karami przewidzianymi dla dezertorów. Przepisy te zostały wypracowane w latach 1851–1871, a także wzmocnione przez Ustawę Wojskową z 11 IV 1889 r.<sup>42</sup> Poza karą śmierci, a także więzienia dezertorom z armii austro-węgierskiej groziły również inne konsekwencje, takie jak pozbawianie nagród, uposażenia finansowego, degradacje, brak możliwości awansu. Na ukształtowanym wcześniej systemie prawnym opierało się austro-węgierskie ustawodawstwo wojskowe opracowane 5 VII 1912 r. W uchwalonym rozporządzeniu bardzo wiele uwagi poświęcono kwestiom przeprowadzania poboru. Ustawa zapowiadała, że na obszarach o zwiększonej liczbie uchyień od służby możliwe jest wprowadzenie nadzwyczajnych rozporządzeń<sup>43</sup>. W latach 1912–1913 poważne niestawienictwo poborowych charakteryzowało zwłaszcza Galicję i Chorwację. W Chorwacji w 1912 r. aż 84,8% mężczyzn zbojkotowało obowiązujący pobór, a w Galicji Wschodniej i Zachodniej w maju 1913 r. 80 854 poborowych nie stawilo się do komisji wojskowych<sup>44</sup>. W obliczu nadchodzącej wojny taka sytuacja miała prawo niepokoić austro-węgierskie siły zbrojne. Coraz trudniejsze stawało się publiczne manifestowanie odmowy służby wojskowej. W Wiedniu w maju 1914 r. odbyła się jedna z ostatnich antymilitarystycznych demonstracji, na której Rudolf Grossmann, znany jako Pierre Ramus, wzywał zgromadzonych słuchaczy do zbojkotowania poboru do wojska. Po ogłoszeniu wybuchu wojny Grossmann został zatrzymany i pierwsze wojenne miesiące spędził w wojskowym więzieniu w Wiedniu, potem w areszcie domowym, a na końcu na wygnaniu<sup>45</sup>.

Wspomniana liczba 80 854 poborowych, którzy w maju 1913 r. w Galicji Wschodniej i Zachodniej nie stawili się do komisji poborowych, sprawiła, że i latem 1914 r. obawiano się, że dojdzie do masowego ukrywania się poborowych, tym bardziej że armia austro-węgierska miała charakter wielonarodowościowy. W sierpniu 1914 r. 28% tej armii tworzyli Niemcy austriaccy, 18% Węgrzy, 8% Rumunii, 2% Włosi, największą zaś grupę stanowili przedstawiciele ludności słowiańskiej. Czesi, Słowacy, Polacy, Słoweńcy, Chorwaci, Serbowie

<sup>42</sup> F. Schmid, *Das Heeresrecht der Österreich-Ungarischen Monarchie*, Wien–Leipzig 1908, s. 551–552.

<sup>43</sup> Ustawa z dn. 5 lipca 1912 r. dotycząca wprowadzenia nowej ustawy o służbie wojskowej, nr 128, § 17, pkt. 4. Część IV wydana i rozesłana dnia 8 lipca 1912 r., *Dziennik Ustaw Państwa dla Królestw i Krajów w Radzie Państwa Reprezentowanych*, Wiedeń 1912, s. 416.

<sup>44</sup> M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003, s. 97–99.

<sup>45</sup> G. Senft, *Resistance against the War of 1914–1918*, w: *1914. Austria-Hungary, the Origins, and the First Year of World War I*, red. G. Bischof, F. Karlhofer, seria: „Contemporary Austrian Studies”, t. XXIII, New Orleans 2014, s. 194.

i Ukraińcy składali się na aż 44% tej armii. 1 VIII 1914 r. mimo silnego ruchu panslawistycznego i włoskiego irredentyzmu mobilizacja powszechna przebiegała wyjątkowo spokojnie<sup>46</sup>. W wielonarodowościowym państwie Habsburgów taki przebieg poboru latem 1914 r. pozytywnie zaskoczył. Pierwsze tygodnie walk dawały złudzenie, że austro-węgierska wieloetniczność nie będzie problemem wojska. Na froncie wschodnim nawet pułki z przewagą czeskich żołnierzy, wobec których istniały pewne obawy, dzielnie walczyły z armią rosyjską. To właśnie w bitwie pod Kraśnikiem, toczonej od 23 do 25 VIII 1914 r., pułki złożone głównie z Czechów wykazały się odwagą i lojalnością, skutecznie wstrzymując ofensywę armii rosyjskiej<sup>47</sup>. To dawało nadzieję, że tak jak przed wojną dezercje nie będą dla cesarsko-królewskiej armii jakimś poważnym problemem<sup>48</sup>. Jednak z czasem okazało się, że to miłe złego początki.

Wkrótce liczba dezercji wyraźnie zaczęła rosnąć. Było to szczególnie zauważalne jesienią 1914 r. wśród pułków, w których prym wiodli Czesi, Słowacy, Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy. Pierwszej poważnej dezercji doświadczył IX Korpus Armii, z którego jedynie w listopadzie 1914 r. zbiegło 5,5 tys. żołnierzy, głównie Czechów. Po tych wydarzeniach sztab austro-węgierski podjął dwie sprzeczne decyzje. Z jednej strony uznano, że dowództwo czeskich pułków powinni obejmować znający ten język dowódcy. Z tego powodu we wspomnianym IX Korpusie pojawił się w grudniu 1914 r. mówiący płynnie po czesku feldmarszałek Rudolf Králíček. Z drugiej strony nasiliła się tendencja do mieszania czeskojęzycznych żołnierzy z żołnierzami innych narodowości, głównie niemieckojęzycznych. Liczba *stricto* czeskich pułków wyraźnie spadła<sup>49</sup>. Takie decyzje nie były kluczem do rozwiązania sytuacji. Przypadków dezercji w armii austro-węgierskiej wcale nie zrobiło się mniej. Problem leżał gdzie indziej. W przypadku Serbów, Słowaków, a zwłaszcza Czechów nad lojalnością wobec własnej armii brały górę prorosyjskie sympatie. Z tego powodu ucieczki na stronę rosyjską żołnierzy czeskich, choć rozproszonych w innych pułkach narodowościowych, trwały nadal. Czesi traktowali Rosjan jak przyjaciół, wyzwolicieli spod jarzma Habsburgów<sup>50</sup>. Symboliczne były tutaj 3 IV 1915 r. i postawa praskiego 28 Pułku Piechoty, kiedy po kolejnym rosyjskim ataku z praskiego pułku na stronę rosyjską zdezerterowało tysiąc oficerów, i żołnierzy czeskich. Na stronę wroga nie przeszło jedynie 20 oficerów

<sup>46</sup> P. Jung, *Armia austro-węgierska w I wojnie światowej (1), 1914–1916*, tłum. S. Kułacz, Oświęcim 2017, s. 6.

<sup>47</sup> J.F.N. Bradley, *The Czechoslovak Legion in Russia 1914–1920*, New York 1991, s. 27.

<sup>48</sup> M. Baczkowski, op. cit., s. 105.

<sup>49</sup> R. Kučera *Entbehrung und Nationalismus. Die Erfahrung tschechischer Soldaten der österreichisch-ungarischen Armee 1914–1918*, w: *Jenseits des Schützengrabens. Der Erste Weltkrieg im Osten: Erfahrung – Wahrnehmung – Kontext*, red. B. Bachinger, W. Dornik, Innsbruck 2013, s. 128–129.

<sup>50</sup> M. Žegota-Januszajtis, *Žycie moje tak burzliwe... Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1993, s. 101.

i 236 żołnierzy, którzy powrócili do zdekompletowanej jednostki<sup>51</sup>. Po tym wydarzeniu 28 Pułk Piechoty został rozwiązany. Wielu czeskich dezercerów z armii austro-węgierskiej zasililo nie tylko tworzony w Rosji Korpus Czechosłowacki, ale także utworzone we Włoszech i Francji legiony.

Dezercje, które nasiliły się zwłaszcza latem 1916 r., ukazały wielką słabość wielonarodowościowego państwa i armii cesarza Franciszka Józefa. Wśród dezercerów wciąż przeważali Słowianie, a najliczniej na stronę serbską i włoską uciekali Czesi i Słowacy. W 1916 r. pojawiły się całkowicie rozbieżne dane dotyczące liczby dezercerów. Niektórzy szacują, że w węgierskiej części monarchii w 1916 r. było aż 218 032 dezercerów. Według zupełnie innych zestawień w 1916 r. na tym samym terenie liczba ta nie przekroczyła 39 tys.<sup>52</sup> Być może liczba 39 tys. jest bardziej wiarygodna. Bogumil Hrabak stwierdził, że w węgierskiej części państwa w 1917 r. odnotowano 453 417 dezercerów, co dało wzrost liczby dezercerów o 261% w porównaniu z 1916 r. W 1917 r. wyraźnie coraz gorzej dawały sobie radę jednostki policyjno-żandarmeryjne. W węgierskiej części zatrzymano tylko 81 605 uciekinierów z wojska<sup>53</sup>.

Najpoważniejsze rozmiary dezercje osiągnęły w armii austro-węgierskiej w wrześniu 1918 r. Władze austriackie szacowały je w tym czasie na 250 tys., a węgierskie nawet na 800 tys. przypadków<sup>54</sup>. W tej wielonarodowościowej armii problemem były nie tylko ucieczki żołnierzy, ale też wybuchające w różnych częściach monarchii poważne bunty. Tylko od 12 do 23 V 1918 r. przetoczyły się trzy poważne bunty z udziałem kilkuset żołnierzy słoweńskich. Do największego z nich doszło w Judenburgu, w którym zginęło 20 zbuntowanych żołnierzy, 120 zostało rannych, a 4 przywódców rewolty rozstrzelano<sup>55</sup>.

Przyczyną wzrostu liczby dezercji w armii austro-węgierskiej było również to, że dowódcy różnych szczebli zupełnie sporadycznie zabiegali o pozyskanie zaufania żołnierzy, co także negatywnie wpływało na dyscyplinę wojskową – wspominał o tym Tadeusz Jordan Rozwadowski<sup>56</sup>. O wiele chętniej armia austro-węgierska sięgała jednak po dobrze „sprawdzone” sposoby przywracania karności armii.

Od wiosny 1915 r. zaostorzono karalność, wprowadzając od 16 III 1915 r. wojskowe rozporządzenie (art. 444, par. 8) o „zbrodni dezercji”. Decyzje

<sup>51</sup> J.F.N. Bradley, op. cit., s. 31.

<sup>52</sup> H. Čapo, *Identifiability in Warfare: Croatian Soldiers Multinational Ambiance of Service (1914–1918)*, „Review of Croatian History” 2014, nr 1 (10), s. 34.

<sup>53</sup> B. Hrabak, *Dezerterstvo, zeleni kadar i prevratna anarhija u jugoslovenskim zemljama, 1914–1918*, Novi Sad 1990, s. 74–75.

<sup>54</sup> E. Duraczyński, J. Molenda, *Dwie wojny światowe: opór, guerrilla, résistance*, „Dzieje Najnowsze” 1996, t. I, s. 75.

<sup>55</sup> J. Švajncer, *Military history of Slovenians. Slovenians at war*, <http://nato.gov.si/eng/publications/obramba/obramba-03.pdf> (dostęp: 19 XI 2018).

<sup>56</sup> T. Jordan Rozwadowski, *Wspomnienia Wielkiej Wojny*, red. M. Patelski, Warszawa 2015, s. 867.

o oskarżeniu żołnierzy o taki czyn pozostawały w mocy funkcjonujących wojskowych sądów polowych (doraźnych). Trybunały wojskowe miały działać szybko, sprawnie i rozstrzygać jednomyślnie, czy popełnione zbiegostwo stanowiło przemyślane działanie, które szczególnie zagrażało interesowi militarnemu armii, za co groziła kara śmierci, czy też było wynikiem spontanicznej, nieprzemyślanej, krótkotrwałej i nieszkodliwej dla ogółu wojska ucieczki żołnierza, co wykluczało jej natychmiastową wykonalność. Jeśli trybunał wojskowy nie podjął jednoznacznej i szybkiej decyzji, „sprawa dezertera” była rozpatrywana w zwyczajnym trybie postępowania. Dezerterski trafiał przed oblicze zwykłego sądu. Przewodniczący doraźnego sądu wojskowego, jeżeli został wskazany przez cesarza, mógł skorzystać z prawa łaski, nawet jeśli pozostali członkowie wojskowego trybunału byli zgodni w orzeczeniu wyroku śmierci dla sądanego dezerterskiego. W trybie sądu polowego kara śmierci miała zostać wykonana do 2 godzin od chwili ogłoszenia wyroku. W ciągu całej wojny austro-węgierskie doraźne trybunały skazały na karę śmierci 345 dezerterskich<sup>57</sup>. Niekiedy nawet najbardziej beznadziejne przypadki kończyły się dla skazanych na śmierć dezerterskich pomyślnie. Dowodem na to był proces Rudolfa Königa, wielokrotnego dezerterskiego, który natychmiast po wyroku miał zostać rozstrzelany przez pluton egzekucyjny. Ostatecznie 22 IX 1916 r. wyrok śmierci Königa zamieniono na 6 lat ciężkiego więzienia<sup>58</sup>. Wielu dezerterskich uniknęło jakiegokolwiek kary w armii austro-węgierskiej, trafiając do szpitali psychiatrycznych, a także ukrywając się niemal przez całą wojnę w rodzinnych stronach.

Do końca wojny większość spraw związanych z dezerterskimi prowadziły nie trybunały polowe, tylko sądy krajowe zlokalizowane na różnych obszarach monarchii Habsburgów. W takich sądach w latach 1914–1918 sprawy dezerterskie zdecydowanie przeważały wśród wojskowych przestępstw, jak w Tyrolu, gdzie 1466 spraw dotyczyło dezerterskiej, 940 kradzieży, a 654 nieprzebrzegania właściwych zasad poboru wojskowego<sup>59</sup>.

Wszystko wskazuje na to, że rozstrzelanie dezerterskich w armii austro-węgierskiej nie było masowe, choć wielu spraw nie wyjaśniono. Decyzje o karze śmierci za dezerterską na linii frontu mogły być wydawane bez jakiegokolwiek dokumentacji, wskutek subiektywnej decyzji dowódców, w pośpiechu. Co ciekawe, w takich okolicznościach nie naruszały ustalonego prawa. Artykuł 256 Ustawy Wojskowej armii austro-węgierskiej zakładał, że w przypadku

---

<sup>57</sup> M. Rauchensteiner, *Helden oder Feiglinge: Die Deserteure des Karpatenwinter 1915*, „Had-történelmi Közlemények” 2015, t. CXXVIII, nr 3, s. 727–728.

<sup>58</sup> G. Senft, op. cit., s. 198.

<sup>59</sup> C. Ladinig-Morawetz, *Das österreichische Militärstrafrecht im Ersten Weltkrieg*, praca seminaryjna napisana pod kierunkiem prof. dr. Christiana Neschwara, Institut für Rechts- und Verfassungsgeschichte Universität Wien, Wien 2016, s. 54, [https://www.academia.edu/29326192/DAS\\_%C3%96STERREICHISCHE\\_MILIT%C3%84RSTRAFRECHT\\_IM\\_ERSTEN\\_WELTKRIEG](https://www.academia.edu/29326192/DAS_%C3%96STERREICHISCHE_MILIT%C3%84RSTRAFRECHT_IM_ERSTEN_WELTKRIEG) (dostęp: 18 IX 2020).



odmowy walki z wrogiem lub dezerccji, która mogła zagrozić służbie i morale innych żołnierzy, każdy oficer lub przełożony miał obowiązek wydania wyroku śmierci, a nawet osobistego zastrzelenia takiego żołnierza. Austriacki badacz Gerhard Senft zauważył, że zgromadzona dokumentacja dotycząca liczby dezerccji, a także wykonanych wyroków śmierci jest niepełna. W opinii Senfta do wielu egzekucji doszło bez żadnego orzeczenia sądowego. Takie sprawy obejmowały nie tylko dezerccje, ale też szpiegostwo oraz zdradę stanu i dotyczyły także cywilów. W 1919 r. Karl Kraus na łamach redagowanego przez siebie czasopisma „Die Fackel” ocenił, że reżim austro-węgierski przeprowadził aż 11 400 egzekucji w wyniku takich spraw<sup>60</sup>. Rozstrzeliwani dezerterzy mogli więc być też oskarżeni o szpiegostwo i zdradę stanu, a takie przestępstwa nigdzie nie zostały odnotowane. Nie wiadomo więc, czy liczba 345 wykonanych wyroków śmierci w armii austro-węgierskiej jest ostateczna. I tak jednak przewyższa liczbę rozstrzelanych dezerterów w armiach brytyjskiej, niemieckiej i francuskiej.

## Stany Zjednoczone

I wojnę światową uważnie obserwowano w Stanach Zjednoczonych. W 1916 r. wprowadzono w tym kraju Ustawę o obronie narodowej, co pozwoliło bardzo szybko już na pierwszym etapie rozbudować liczebność armii z 25 do 142 tys. żołnierzy<sup>61</sup>. 19 V 1917 r. w armii amerykańskiej został wprowadzony pobór powszechny, choć jednocześnie utrzymano pobór ochotniczy. W przyjętym ustawodawstwie powoływano do wojska mężczyzn mających od 21 do 30 lat (później od 18 do 45 lat). Ostatecznie do armii wcielono 2 mln 800 tys. mężczyzn, przy czym 2/3 z nich wcielono do wojska na zasadzie obowiązkowego poboru<sup>62</sup>. W 1916 r. został również uchwalony i przyjęty nowy amerykański kodeks wojskowy. Do definicji dezerccji, o której mówił art. 58 przepisów z 1874 r., dodano również tzw. próbę dezerccji, a także rozróżniono samowolne i krótkotrwałe opuszczenie wojska i dezerccję rozumianą jako ucieczkę, z której żołnierz nigdy nie zamierzał powrócić do armii<sup>63</sup>. Bardzo szybko okazało się, że wprowadzone regulacje prawne znalazły zastosowanie w praktyce.

Udział Stanów Zjednoczonych w dużej mierze przesądził o losach I wojny światowej. Spora część amerykańskich rekrutów nie pałała jednak zbyt wielkim entuzjazmem do zbrojnego ratowania Europy. Do walki zniechęcał ich już kilkudniowy i uciążliwy transport statkami. W większości odbywał się

<sup>60</sup> G. Senft, op. cit., s. 198–200.

<sup>61</sup> P. Hart, *I wojna światowa 1914–1918. Historia militarna*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2014, s. 476.

<sup>62</sup> I.F.W. Beckett, op. cit., s. 278–279.

<sup>63</sup> A. Avins, *The Development of the Concept Military Desertion in Anglo-American Law*, s. 102–103, [www.austlii.edu.au/au/journals/MULR/1963/4.pdf](http://www.austlii.edu.au/au/journals/MULR/1963/4.pdf) (dostęp: 10 III 2018).

w bardzo złych warunkach. Brak odpowiedniej przestrzeni na statkach, a także złe warunki higieniczne, choroby i nagle zaostrzona dyscyplina sprawiały, że wyczekiwani przez Francuzów i Brytyjczyków Amerykanie nie palili się do walki. W czasie I wojny światowej dezercji dopuściło się 21 282 żołnierzy amerykańskich<sup>64</sup>. Ciekawe jednak, że o dezercję oskarżono tylko 5584 żołnierzy, z których skazano 2657, w tym 24 na karę śmierci. Ostatecznie egzekucji nie wykonano. Szacuje się, że poza długoterminowymi dezercjami od 6 IV 1917 r. do 30 XI 1918 r. 4136 żołnierzy amerykańskich dopuściło się również samowolnego oddalenia<sup>65</sup>. Do samowolnych oddaleń dochodziło w armii amerykańskiej jeszcze przed przetransportowaniem żołnierzy do Europy. Zjawisko było notowane również kilkanaście dni po zakończeniu Wielkiej Wojny. W USA w tym czasie wiele osób uchyliło się od wcielenia do armii. Skala unikania obowiązku wojskowego wyniosła 11% i *de facto* dotyczyła 340 tys. (sic!) osób, z których 65 tys. zgłosiło status obdzektorów, 21 tys. służyło w formacjach, które nie brały udziału w walkach. Blisko 4 tys. zmobilizowanych odmówiło służby w jakichkolwiek jednostkach wojskowych. W większości trafili oni do więzień wojskowych, gdzie w opinii Roberta Fantiny spotkało ich wyjątkowo brutalne i złe traktowanie przez strażników<sup>66</sup>. W porównaniu z innymi uczestniczącymi w Wielkiej Wojnie krajami liczba dezercji żołnierzy amerykańskich, a także liczba osób sądzonych za dezercję nie mogły wywołać niepokoju. Należy jeszcze dodać, że wyraźny spadek ucieczek z armii amerykańskiej nastąpił już w 1919 r. I wojna światowa stanowiła jednak zaskoczenie dla amerykańskich sił zbrojnych pod innym względem. Uzmysłowiła, jak wielka liczba osób jest w stanie ukrywać się przed poborem.

## Zakończenie

Nazywanie Wielkiej Wojny wojną wielkich dezercji jest całkowicie uzasadnione. Z nieopisanych w tym artykule dezserterów z wojsk bułgarskiego, włoskiego, tureckiego, rumuńskiego, a przede wszystkim rosyjskiego można by stworzyć odrębną, kilkumilionową armię dezserterów. Zbiegłych żołnierzy z armii angielskiej, francuskiej, niemieckiej, austro-węgierskiej oraz amerykańskiej wiele łączyło: strach, tęsknota za bliskimi, niechęć do dalszej walki, a także obawy przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa. Wiele też ich jednak dzieliło. Liczni Czesi, Polacy, Słowacy i Chorwaci z armii austro-węgierskiej czy też Polacy z armii niemieckiej uciekali nie z tchórzostwa, ale z powodów patriotycznych. Chcieli wstępować do rodzimych formacji

<sup>64</sup> Ch. Glass, op. cit., s. 31.

<sup>65</sup> R. Fantina, *Desertion and American Soldier 1776–2006*, New York 2006, s. 112.

<sup>66</sup> Ibidem.

zbrojnych, które tworzono we Francji, Włoszech i Rosji. Lojalnie zachowali się natomiast Irlandczycy służyący w armii brytyjskiej, którzy masowo nie dezerterowali na stronę niemiecką. Poza armią rosyjską to właśnie dezerccje stanowiły jedną z pośrednich przyczyn, które doprowadziły w kolejnych latach wojny do upadku armii austro-węgierskiej, a w drugiej połowie 1918 r. również armii niemieckiej. Dezerccje nie zdestabilizowały funkcjonowania sił zbrojnych brytyjskich, francuskich ani amerykańskich, były jednak ważnym sygnałem, że w przyszłych wojnach zjawisko to może się powtarzać i stanowić jeden z najważniejszych wewnętrznych problemów każdej armii.

### Streszczenie

Wielka Wojna była wojną wielkich dezerccji. Dezerccje w 1917 r. przyczyniły się do upadku armii rosyjskiej, a w 1918 r. austro-węgierskiej i niemieckiej. W drugiej połowie 1918 z armii austro-węgierskiej i niemieckiej uciekło łącznie 1 750 000 żołnierzy. W latach 1914–1918 mniejszym problemem dezerccje okazały się dla armii brytyjskiej i francuskiej. W ciągu ponad 4 lat wojny w tych armiach zbiegło mniej niż 180 tys. żołnierzy. Od kwietnia 1917 do listopada 1918 r. do walczącej w Europie armii amerykańskiej uciekło 25 tys. żołnierzy. We wszystkich walczących armiach dezerccje często wynikały z podobnych przyczyn: strachu przed śmiercią, tęsknoty za bliskimi, a także obaw przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa. Pewne dezerccje miały jednak charakter polityczno-patriotyczny. Dla tysięcy dezerterów czeskich, słowackich i chorwackich motywem ucieczki z armii austro-węgierskiej było zasilenie w Rosji, a także we Włoszech rodzimych formacji zbrojnych. Podobnie postępowało wielu dezerterów polskich, którzy po ucieczkach z armii niemieckiej wstąpili w szeregi formowanej we Francji polskiej armii. Wielu dezerterów szukało azylu w krajach neutralnych. W przypadku nieudanej ucieczki nie zawsze mogli liczyć na łaskę. We Francji, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, a także Austro-Węgrzech i Niemczech znacznie zaostrzono odpowiedzialność karną za dezerccje.

### Desertions in the Armies during the First World War

The Great War was a war of a significant number of desertions. Desertions were one of the reasons that led to the breakdown of the Russian army in 1917 and Austro-Hungarian and German armies in 1918. In the second half of 1918, 1,750,000 soldiers escaped from the Austro-Hungarian and German troops. Between 1914 and 1918, the problem was less acute in the British and French armies, with no more than 180,000 soldiers escaping over the four years of the war. From April 1917 to November 1918, 25,000 soldiers deserted from the American Army fighting in Europe. In all fighting armies, desertions often resulted from similar causes: fear of death, longing for loved ones and also fear of responsibility for committed crimes. Some defections, however, had a political and patriotic character. For thousands of Czech, Slovak and Croatian deserters, escape from the Austro-Hungarian army was motivated by the desire to supply their native armed groups in Russia as well as in Italy. Many Polish deserters did the same, and after escaping from the German troops, they joined the Polish army being formed in France. Many deserters were seeking asylum in neutral countries. In case of an unsuccessful escape, they could not always count on grace. In France, the United Kingdom, the United States, as well as the Austro-Hungary Empire and Germany, criminal liability for desertions was significantly tightened.

## Bibliografia

- Avins A., *The Development of the Concept Military Desertion in Anglo-American Law*, [www.austlii.edu.au/au/journals/MULR/1963/4.pdf](http://www.austlii.edu.au/au/journals/MULR/1963/4.pdf) (dostęp: 10 III 2018).
- Baczkowski M., *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003.
- Beckett I.F.W., *Pierwsza Wojna Światowa 1914–1918*, tłum. R. Dymek, Warszawa 2009.
- Bellis D.K., *Stories of Australian Deserters in World War 1*, a thesis submitted for the degree Doctor of Philosophy, School of Communication, International Studies and Languages, University of Australia [Adelaide], July 2014.
- Benoist-Méchin J., *Niemcy i armia niemiecka 1918–1938*, tłum. S. Skarzyński, Warszawa [1938].
- Bradley J.F.N., *The Czechoslovak Legion in Russia 1914–1920*, New York 1991.
- Brock P., Young N., *Pacifism in the Twentieth Century*, New York 1999.
- Čapo H., *Identifiability in Warfare: Croatian Soldiers Multinational Ambiance of Service (1914–1918)*, „Review of Croatian History” 2014, nr 1 (10), s. 34.
- (Cher), *Louis Lecoin militant pacifiste*, „L’Emancipation syndicale et pédagogique” 2013, nr 3, s. 16–17.
- Czerep S., *Uchylenie się od poboru i dezercja z Armii Rosyjskiej od końca XIX do zakończenia I Wojny Światowej*, w: *O powinnościach żołnierskich*, t. III: *Na krętych drogach żołnierskich losów*, red. A. Drzewiecki, Oświęcim 2016, s. 29–56.
- Duret P., *1914–1918: Déserteurs et insoumis*, „Le Benon. La Saléviennne” 2014, nr 83, s. 12.
- Duraczyński E., Molenda J., *Dwie wojny światowe: opór, guerrilla, résistance*, „Dzieje Najnowsze” 1996, t. I, s. 75.
- Duroselle J.B., *Wielka wojna Francuzów 1914–1918*, tłum. A. Ciastek, Warszawa 2006.
- Elliott M., *Opposition to the First World War: The Fate of Conscientious Objectors in Leicester*, „Leicestershire Archaeological and Historical Society” 2003, t. LXXVII, s. 91.
- Evans M.M., *Niemcy w wielkiej wojnie. Anatomia klęski 1918*, tłum. W. Turant, Warszawa [2014].
- Fantina R., *Desertion and American Soldier 1776–2006*, New York 2006.
- Fiedor K., *Militaryzmowi i faszystomowi – nie. Carl von Ossietzky – życie i walka*, Warszawa–Wrocław 1986.
- Gilbert M., *Pierwsza wojna światowa*, tłum. S. Amsterdamski, Poznań 2003.
- Glass Ch., *Dezserterzy. Ostatnia nieopowiedziana historia II wojny światowej*, tłum. T. Fiedorek, Poznań 2014.
- Hart P., *I wojna światowa 1914–1918. Historia militarna*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2014.
- Hrabak B., *Dezserterstwo, zeleni kadar i prevratna anarhija u jugoslovenskim zemljama, 1914–1918*, Novi Sad 1990.
- Jahr Ch., *Gewöhnliche Soldaten. Desertion und Deserteure im deutschen und britischen Herr 1914–1918*, Göttingen 1998.
- Jarno W., *I Dywizja Strzelców Armii Generała Hallera w latach 1918–1919*, Łódź 2006.
- Jędrzejewska A., *Zaszczytny obowiązek czy przykra powinność. Ochotnicy w szeregach Legionów Polskich w latach 1914–1916*, w: *O powinnościach żołnierskich*, t. II: *Tym co polskość zachowali i o nią walczyli*, red. M. Kordas, Oświęcim 2016, s. 86–98.
- Jung P., *Armia austro-węgierska w I wojnie światowej (1), 1914–1916*, tłum. S. Kułacz, Oświęcim 2017.
- Kaczmarek R., *Polacy w armii kajzera. Na frontach pierwszej wojny światowej*, Kraków 2014.
- Karsten P., *Irish soldiers in the British Army 1792–1922. Suborned or Subordinate?*, „Journal of Social History” 1983, t. XVII, nr 1, s. 47.
- Kozubel M.B., *Dezercje, brak dyscypliny i nieposłuszeństwo rozkazowi żołnierzy ukraińskich strzelców siczowych w latach 1914–1918*, w: *Mało znana I wojna światowa. Studia i szkice z dziejów Wielkiej Wojny na froncie wschodnim*, red. A. Smoliński, Grajewo 2017, s. 33–43.

- Kučera R., *Entbehrung und Nationalismus. Die Erfahrung tschechischer Soldaten der österreichisch-ungarischen Armee 1914–1918*, w: *Jenseits des Schützengrabens. Der Erste Weltkrieg im Osten: Erfahrung – Wahrnehmung – Kontext*, red. B. Bachinger, W. Dornik, Innsbruck 2013, s. 128–129.
- Ladinig-Morawetz C., *Das österreichische Militärstrafrecht im Ersten Weltkrieg*, praca mgr, Wien 2016.
- Morris J., *The Church Lads' Brigade in the Great War. The 16th (service) Battalion the King's Royal Rifle Corps*, Barnsley 2015.
- Neiberg M.S., *Taniec furii. Wybuch pierwszej wojny światowej oczami Europejczyków*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2013.
- Putkowski J., Sykes J., *Shot at Dawn. Executions in World War One by Authority of the British Army Act*, Barnsley 1999.
- Quatrième Partie Code Pénal Militaire, Genève: Pand B, V<sup>e</sup> Gode pénal militaire*, t. XX, <http://www.just-his.be/eprints/6814/1/Codepenalmilitaire.pdf> (dostęp: 2 XI 2018).
- Rauchensteiner M., *Helden oder Feiglinge: Die Deserteure des Karpatenwinter 1915*, „Had-történelmi Közlemények” 2015, t. CXXVIII, nr 3, s. 727–728.
- Richert D., *Beste Gelegenheit zum Sterben. Meine Erlebnisse im Kriege 1914–1918*, München 1989.
- Roux F., *La Grande Guerre inconnue, Les poilus contre l'armée française*, Paris 2006.
- Scott J.C., *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*, New Haven 1985.
- Senft G., *Resistance against the War of 1914–1918, w: 1914. Austria-Hungary, the Origins, and the First Year of World War I*, red. G. Bischof, F. Karlhofer, seria: „Contemporary Austrian Studies”, t. XXIII, New Orleans 2014, s. 194.
- Smoliński A., *Dezerccje z armii rosyjskiej podczas I wojny światowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2009, t. XLVI, s. 169–199.
- Snopko J., *Final epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008.
- Švajncer J., *Military history of Slovenians. Slovenians at war*, <http://nato.gov.si/eng/publications/obramba/obramba-03.pdf> (dostęp: 19 XI 2018).

**Remigiusz Kasprzycki** – dr; adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zainteresowania naukowe koncentruje na historii społeczno-politycznej Polski w XX w. E-mail: [remigiusz.kasprzycki@up.krakow.pl](mailto:remigiusz.kasprzycki@up.krakow.pl).

**Remigiusz Kasprzycki** – PhD, assistant professor at the Institute of Safety Sciences at the Pedagogical University of Krakow. Focuses his research interests on the socio-political history of Poland in the 20th century. E-mail: [remigiusz.kasprzycki@up.krakow.pl](mailto:remigiusz.kasprzycki@up.krakow.pl).